

Dzieci będą bezpieczne

Uczniowie PSP nr 30 będą mogli docierać do szkoły w bezpieczny sposób – na newralgicznym odcinku ul. Łokietka zostanie wybudowany chodnik. A przy PSP nr 6 powstanie zatoczka typu Kiss&Ride – pierwsza taka w Radomiu.

str. 4

Mistrzowie kierownicy

Wszystkie miejsca na podium zajęli kierowcy ITS Michalczewski – I Mistrzostwa Kierowców Komunikacji Miejskiej w Radomiu, które w sobotę odbyły się na Autodromie Jastrząb, wygrał Michał Czerwiński. Kibicujący kierowcom i miłośnicy komunikacji znakomicie bawili się na pikniku rodzinnym.

str. 5

Misja wykonana

Radomiak Radom zdobył punkt w Krakowie i przypieczętował utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Po bezbramkowym remisie z Cracovią w 32. kolejce Zieloni mogą być już spokojni o ligowy byt na kolejny sezon. Radomianie od 60. minuty grali w osłabieniu – po czerwonej kartce dla Abdoula Tapsoby.

str. 11

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
29 maja 2026

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 988 PIĄTEK – CZWARTEK 15-28 MAJA 2026

NAKŁAD 10 000

Dla przyszłych mam

Fot. Aleksandra Podlaska



Nowoczesne sale porodowe, sala do cesarskich cięć, warunki do porodów rodzinnych i komfortowe przestrzenie dla mam oraz noworodków – w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym zakończyła się modernizacja nowego traktu porodowego. Pacjentki korzystają z niego od początku tego tygodnia. Inwestycja pochłonęła 13,5 mln zł i jest częścią większej przebudowy oddziału ginekologiczno-położniczego.

str. 3

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!
www.radiorekord.pl

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 15 maja

→ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** To kolejne spotkanie przygotowane przez Kuferek z Planszówkami. Organizatorzy mają w zbiorach ponad 600 gier i większość z nich udostępnią. Doświadczony animator zrobi też wszystko, by zapoznanie się z zasadami było szybkie, przyjemne i aby nie wymagało czytania instrukcji. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności opiekuna. Godz. 15-21, Resursa Obywatelska. Wstęp wolny.

→ **Tworzę z natury.** Anna Lipiec, która prowadząc młyn, na co dzień żyje w rytmie przyrody, zaprasza na wyjątkowe spotkanie z naturą w samym środku miasta. Wspólnie zgłębimy tajniki wyplatania z traw, zamieniając to, co rośnie wokół nas, w estetyczne i funkcjonalne podkładki na słóki. To nie tylko nauka dawnego rzemiosła, ale przede wszystkim ekologiczna forma sztuki, która uczy uważności i szacunku do materiałów. Godz. 18. Miejsce: ul. Śniadeckich 2. Bilety: 30 zł / dziecko (opiekunowie uczestniczą bezpłatnie) dostępne na www.biletyna.pl oraz w kasach Amfiteatru (ul. Parkowa 1 i ul. Daszyńskiego 5).

Niedziela, 17 maja

→ **Wkręć się w teatr: „Kalosze szczęścia”.** Niezwykle widowisko lalkowe inspirowane baśnią Hansa Christiana Andersena. Razem z bohaterami wyruszymy w podróż pełną magii, muzyki i plastycznych metafor, by przekonać się, że to, jak patrzymy na świat, jest ważniejsze niż to, co posiadamy. Ten wspólnie

spędzony poranek pozwoli na chwilę oddechu i stanie się pięknym pretekstem do rodzinnych rozmów o tym, co sprawia, że czujemy się spełnieni. Godz. 11. Miejsce: ul. Daszyńskiego 5. Bilety: 20 zł pojedynczy, 60 zł rodzinny (2 dzieci + 2 dorosłych) dostępne na www.biletyna.pl oraz w kasach Amfiteatru przy ul. Parkowej 1 i ul. Daszyńskiego 5.

→ **Oprowadzanie po wystawie.** Dział Muzealny Resursy Obywatelskiej zaprasza o godz. 11 na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Picasso. Twórca i inspirator”. Wydarzenie poprowadzi Adrianna Kotlińska. Dostępna w Kamienicy Deskurów ekspozycja dzieli się na dwie części. Pierwsza pozwala zapoznać się z różnorodną twórczością Picassa. Na drugą część wystawy składają się prace inspirowane twórczością autora „Panien z Awinionu”, a zarazem perły polskiego designu. Wystawa przypomina także wizytę mistrza w Polsce w 1948 r. podczas Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju.

→ **Koncert Piosenki Eurowizji.** Konkurs Piosenki Eurowizji to jedno z najchętniej oglądanych niesportowych wydarzeń międzynarodowych na świecie od 1956 roku. Utalentowana wokalka młodzież działająca przy Domu Kultury „Borki” zaprasza o godz. 18 na koncert, w którym zaprezentuje przeboje minionych dekad. Wstęp wolny.

Program Nocy Muzeów w radomskich i okolicznych instytucjach kultury – str. 6 i 7.

NIKA

Majowy zawrót głowy

Cykl utworów Piotra Wyleżoła w wykonaniu autora i muzyków Radomskiej Orkiestry Kameralnej będzie można usłyszeć w sobotę, 16 maja.



Fot. materiały Radomskiej Orkiestry Kameralnej

Koncert jest wynikiem współpracy artystów wywodzących się z różnych nurtów, ale posługujących się wspólnym językiem wrażliwości. Piotr Pławner – ceniony skrzypek i dyrygent znany jest z precyzji i otwartości na nowe wyzwania interpretacyjne. Tym razem poprowadzi radomskich kameralistów w repertuarze, który wymaga od muzyków klasycznych rytmicznej elastyczności i wplecenia się w jazzowy puls. Kompozytorem muzyki i zarazem gościem specjalnym grającym na fortepianie będzie Piotr Wyleżoła – odważny, oryginalny artysta, od lat tworzący własną muzykę i uznawany za jednego z najbardziej kreatywnych i znaczących muzyków jazzowych swojego pokolenia w Polsce. Jego twórczość cechuje wyjątkowa melodyka, wyczuwalny słowiański liryzm, finezja kompozycji i stosowanej harmonii.

Piotr Pławner należy do najwybitniejszych i najbardziej kreatywnych skrzypków swojej generacji. Naukę gry na skrzypkach rozpoczął mając sześć lat. Na estradzie debiutował w dziewiątym roku życia. Studia ukończył z wyróżnieniem w Akademii Muzycznej w Łodzi. Po otrzymaniu stypendium Fundacji im. Henryka Szerynga w Monte-Carlo studiował w Bernie (Szwajcaria), gdzie w roku 1995 zostaje wyróżniony nagrodą specjalną Tschumi-Preis za najlepszy dyplom solistyczny.

Artyści wykonają cykl utworów Piotra Wyleżoła „Mouvements na orkiestrę smyczkową, fortepian i skrzypce”. To autorskie spojrzenie na smyczki i fortepian, ukazując jak muzyka improwizowana może współistnieć z formą klasyczną, tworząc nową, spójną jakość, autentyczny dialog dwóch muzycznych światów. Słuchacze mogą spodziewać się występu pełnego konwersacji między instrumentami solowymi a zespołem, gdzie nastrojowe frazy przeplatają się z energetycznymi fragmentami, zapisana kompozycja ze spontanicznością improwizacji, a całość tworzy muzyczny spektakl będący autentycznym aktem twórczym dziejącym się w czasie rzeczywistym przy udziale publiczności.

Muzykom ROK towarzyszyć będzie młoda skrzypaczka Alicja Staniszevska – uczennica Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu, laureatka Grand Prix XVI Szkolnego Konkursu na Wykonanie Utworu z Orkiestrą.

Ceny biletów: normalny 30 zł, ulgowy 27 zł. W związku z remontem sali koncerty ROK-u odbywają się teraz w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych, ul. 25 Czerwca 70.

Nowa wystawa na zamku

„Forte, fortissimo” to nowa wystawa stała w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, przygotowana z okazji 50-lecia otwarcia placówki dla zwiedzających.

Wydarzenie – w piątek przed trzema tygodniami – rozpoczęło się przemarszem szydlowieckiej Miejskiej Orkiestry Dętej z Rynku Wielkiego do zamku. Muzycy orkiestry witali też muzyką wchodzących do muzeum.

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się fanfarami wykonaną na zabytkowej trąbce. Przypomniano historię muzeum, którego pierwsza ekspozycja, została uznana za jeden z najnowocześniejszych pokazów etnograficznych w Polsce, a instrumentolodzy International Folk Music Council działającego pod auspicjami UNESCO zauważyli, że to pierwsze w świecie samodzielne muzeum poświęcone ludowym instrumentom muzycznym.

O przemianach instytucji na przestrzeni pięciu dekad oraz idei nowej

mogą oglądać nieprezentowane dotychczas, unikatowe artefakty instrumentologiczne z własnej kolekcji.

Ważnym celem zorganizowania nowej, stałej wystawy była też chęć ukazania historycznego potencjału komnat zamku, w którym realizowany jest projekt. Ikonografia ukazująca „dęte blaszane” w dawnym malarstwie, archiwalne zdjęcia, materiały audiowizualne czy oprawa muzyczna korespondują z zabytkowym charakterem XVI-wiecznej rezydencji.

Otwarcie ekspozycji stało się także okazją dla Cechu Rzemiosł Różnych do przekazania muzeum XIX-wiecznych ksiąg cechowych. A skoro to jubileusz, nie zabrakło podziękowań dla osób i instytucji wspierających działalność placówki; wręczono też odznaczenia.



Fot. Aleksandra Potłaska

ekspozycji mówiła dyrektor muzeum dr Aneta Oborny. – Wystawa stała „Forte, fortissimo” dedykowana jest instrumentom dętym blaszanym, należącym do grupy tzw. aerofonów ustnikowych. To instrumenty XIX- i XX-wieczne, pochodzące z Polski, Niemiec, Austrii, Francji, Czech. Oczywiście byłby to pewnie tylko pokaz instrumentów, gdyby nie szczególna aranżacja ekspozycji – mówi dyrektor Oborny.

Symbolicznego otwarcia – uderzeniem buławą dyrygentką dokonał wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski. Wystawa, promująca ważny element polskiej i europejskiej tradycji muzycznej, wpisana jest w unikatową przestrzeń edukacyjno-kreatywną doświadczenia muzyki – Eksperymentarium Dźwięku „Fanfara”. Goście muzeum

Część artystyczną wypełnił koncert na zabytkowych instrumentach dętych blaszanych z muzealnej kolekcji w wykonaniu uznanych artystów/muzykologów z Gdańska i Warszawy.

Po zwiedzeniu ekspozycji goście zostali zaproszeni na jubileuszowy tort.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu zostało powołane w 1968 roku, jako oddział Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach. Dzięki staraniom muzealników i etnografów pozyskano 218 instrumentów i narzędzi muzycznych. Na prezentację zgromadzonych zbiorów przeznaczono cztery sale zamku o łącznej powierzchni ok. 300 m. Dla zwiedzających Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych otwarto 19 maja 1975.

CT

Święto niezapominajki

Wystawy, pokazy i warsztaty, a także koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy czekać będą na tych, którzy w niedzielę, 17 maja wybiorą się na XXV Święto Polskiej Niezapominajki.

Lasy Państwowe podczas wydarzenia, organizowanego tradycyjnie w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. Andrzeja Zalewskiego w Jedlni-Letnisku, będą informować i edukować na temat zrównoważonej gospodarki leśnej, która łączy ochronę przyrody z funkcjami społecznymi i gospodarczymi lasów.

W programie przewidziano m.in. występy zespołów dziecięcych, tanecznych i sygnalistów myśliwskich. Poza tym na terenie Leśnego Ośrodka Edukacyjnego



Fot. archiwum oasidien.pl

rozstawione będą stoiska i wystawy oraz warsztaty edukacyjne m.in. nadleśnictw Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Kozienicka”: Kozienice, Radom i Zwoleń, Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Świętokrzyska”: Łągów, Skarżysko i Zagnańsk, Ligi Ochrony Przyrody, Świętokrzyskiego Parku Narodowego, Kozienickiego Parku Krajobrazowego im. prof. Ryszarda Zaręby, Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Radomiu, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Radomiu, Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Radomiu, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa i Stowarzyszenia Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej w Pionkach. Obecny będzie również Zespół Szkół Drzewnych i Le-

śnych im. Jana Kochanowskiego z Garbatki-Letnisko. Odbędzie się także pokaz psów myśliwskich. Zaprezentuje się też KPP Pierwsza Pomoc – Świętokrzyskie. Na stoisku Poczty Polskiej będzie można wysłać tradycyjną kartkę z niezapominajką.

Organizatorzy zapraszają także na jarmark, na którym będzie można podziwiać wytwarzanie rękodzieła, kupić wyroby regionalne czy posilić się tradycyjnymi potrawami.

Dla zwolenników sportu leśnicy przygotowali rajd nordic walking po Puszczy Kozienickiej z przewodnikiem; zbiórka o godz. 12 przy bramie ośrodka. Uczestnicy pikniku obejrzą też pokaz klubów karate Kyokushin z Końskich, Starachowic i Radomia.

Piknik zakończy się koncertem. Gwiazdą tegorocznej edycji Święta Polskiej Niezapominajki będzie zespół Poparzeni Kawą Trzy; początek koncertu o godz. 14.

Piknik rozpocznie się o godz. 11, ale uczestnicy spotkają się o godz. 10.40 w holu ośrodka, gdzie przy pamiątkowej tablicy złożone zostaną kwiaty upamiętniające red. Andrzeja Zalewskiego, twórcę Święta Polskiej Niezapominajki. Wydarzenie zakończy się o godz. 16.

CT

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1598-5681 N51

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy

Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska

Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Patryk Chruslak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska, Piotr Stańczak

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Dla przyszłych mam

Nowoczesne sale porodowe, sala do cesarskich cięć, warunki do porodów rodzinnych i komfortowe przestrzenie dla mam oraz noworodków – w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym zakończyła się modernizacja nowego traktu porodowego. Pacjentki korzystają z niego od początku tego tygodnia. Inwestycja pochłonęła 13,5 mln zł i jest częścią większej przebudowy oddziału ginekologiczno-położniczego.

MACIEJ KOWALSKI

Prace trwały od kwietnia 2025 roku, a uroczyste otwarcie traktu porodowego odbyło się w ubiegły piątek. – Bardzo się cieszę, że do tej inwestycji doszło. Kiedy zdecydowaliśmy się na oddział ginekologiczno-położniczy, przynosił on bardzo duże straty; kilka milionów rocznie. Ilość porodów była wtedy zdecydowanie mniejsza. Dziś możemy się pochwalić, że mimo tych wszystkich działań, cały czas trakt porodowy działał. 1100 mieszkańców Mazowsza przyszło na świat właśnie w tym oddziale – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego, który uczestniczył w uroczystości. – To, na czym nam najbardziej zależało, to stworzenie bardzo komfortowych warunków mamom i całym rodzinom. Myślę, że cały sprzęt, ale i całe otoczenie, jest wyjątkowe.

Dla Magdaleny Nowackiej, radnej sejmiku województwa mazowieckiego porodówka na Józefowie to „cudowne miejsce, bo tu rozpoczyna się nowe życie”. – Bardzo się cieszę, że ta inwestycja powstała, bo to jest bardzo cenna inwestycja dla mieszkańców całego województwa mazowieckiego – stwierdziła. – To jest inwestycja, która na pewno pozwoli zadbać o komfort i bezpieczeństwo pacjentek.

Inwestycja jest częścią kompleksowej modernizacji Klinicznego

Oddziału Położnictwa, Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej. Samorząd województwa przeznaczył na nią 25 mln zł, z czego 13,5 mln zł pochłonęła sama modernizacja porodówki. Drugim etapem inwestycji jest modernizacja oddziału ginekologii, a prace mają potrwać do końca roku. Mimo trudności oddział cały czas przyjmuje pacjentki.

– Druga część jest w trakcie realizacji i nie widzę tego ani pacjenci, ani nie jest to utrudnienie dla personelu. Musieliśmy stworzyć takie warunki, żeby dalej pacjentki mogły korzystać i z ginekologii, i z położnictwa, żeby nikomu nie utrudniać dostępu, a świadczenia mogły być udzielane – przekonywała Bożenna Pacholczak, prezes Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. – W tej chwili mamy już połowę sukcesu, bo połowa inwestycji została zrealizowana. Jest to tak nowoczesne wyposażenie, nowoczesne pomieszczenia i sprzęt zarówno dla matki, osoby towarzyszącej przy porodzie, jak i szczególnie dla dziecka. Napawa nas to dumą.

W ramach inwestycji utworzono pięć nowoczesnych sal porodowych. Każda z nich została wyposażona



Fot. Aleksandra Podbiska

w indywidualny węzeł sanitarny (wannę lub prysznic), łóżko porodowe umożliwiające poród w pozycji wybranej przez rodzicą oraz stanowisko dla noworodka. Jedna z sal została dodatkowo wyposażona w wannę do porodów w wodzie. Powstała również sala do cięć cesarskich, a w jej bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się sala resuscytacji noworodka. Ponadto utworzone zostały dwie sale przedporodowe

i dwie sale poporodowe; każda ma własny węzeł sanitarny. Uzupełnieniem nowej przestrzeni są gabinet lekarski oraz pokój dla przyszłych ojców lub osób towarzyszących.

– Komfort pracy zmieni się diametralnie, dlatego że mamy nowoczesny sprzęt, nowoczesne urządzenia, a pacjentki bardzo dobre warunki do tego, aby poród, najczęściej rodzinny, się odbył – cieszyła się Agnieszka Krztuk,

kierowniczka oddziału położnictwa, ginekologii i ginekologii onkologicznej.

Ważną częścią uroczystości otwarcia nowego traktu porodowego było uhonorowanie pracowników szpitala. Przedstawiciele samorządu województwa mazowieckiego wręczyli dwa medale Pro Masovia. Otrzymały je Agnieszka Krztuk, oraz Teresa Kwiatkowska, kierowniczka oddziału chirurgii ogólnej, onkologicznej i metabolicznej.

– Nie byłam przygotowana na takie wyróżnienie. Jest to dla mnie bardzo ważne, ponieważ pracuję w tym szpitalu od 25 lat – mówiła Agnieszka Krztuk. – Oddałam całe serce i wszystkie siły dla tego oddziału i bardzo jestem zaszczyczona, że takie odznaczenie otrzymałam.

Wyróżnienie było także zaszczytnym wyróżnieniem dla Teresy Kwiatkowskiej. – Jest to naprawdę bardzo wzruszające dla pracownika, który przepracował ponad 40 lat – powiedziała nam.

Lecznica na Józefowie dba też o przyszłych rodziców. W placówce działa szkoła rodzenia, organizowane są comiesięczne dni otwarte traktu porodowego. Każdy noworodek otrzymuje wyprawkę w ramach programu „Witaj na Mazowszu!”.

Parking do rozbiórki

Wielopoziomowy parking przy ul. Kelles-Krauzy powoli przechodzi do historii. W jego miejscu ma w przyszłości powstać najwyższy w Radomiu wieżowiec.

Ciężki sprzęt na działce, gdzie stoi parking, po raz pierwszy pojawił się latem ubiegłego roku. Wtedy to rozebrana została zewnętrzna, nigdy nie-



Fot. Piotr Nowakowski

używana, klatka schodowa. Prawie dwa tygodnie temu zaś rozpoczęto wyburzanie samego budynku.

Parking przy ul. Kelles-Krauzy, przypomnijmy, wybudowała, na miejskiej działce, spółka BP Polska. Umowa z magistratem była taka, że BP postawi obiekt i odda go miastu w zamian za dzierżawę pozostałej części działki na stację benzynową. Budowa rozpoczęła się w 1999 roku, a zakoń-

czyła w maju 2000. Gotowy parking miasto wdzierżawiło prywatnej firmie. Niestety, okazało się, że kierowców zainteresowanych zostawianiem tam samochodów jest jak na lekarstwo, więc po dwóch latach firma zrezygnowała z zarządzania obiektem. Stał więc i niszczał.

Po 20 latach od powstania miał dostać nowe życie. W ramach unijnego projektu multimodalnego miasto postanowiło przeprowadzić remont. Naprawiono posadzki wewnątrz, wstawiono nowe drzwi i poprawiono elewacje. Kosztowało to 594 tys. zł. Parking miał być włączony do płatnej strefy i działać w systemie Park&Drive. Tyle tylko, że ekspertyzy budowlane przeprowadzone po remoncie wykazały, że obiekt ma poważne wady konstrukcyjne, m.in. niedozbrojenie

betonu. Ze względów bezpieczeństwa władze miasta podjęły decyzję o zamknięciu parkingu.

Sprawą remontu zajęła się prokuratura, sprawdzając, czy nie doszło do niegospodarności. Śledztwo zostało jednak umorzono w 2021 roku, uznano bowiem, że za wady odpowiada pierwotny wykonawca, a nie miasto.

Ponieważ remont konstrukcji mógł pochłonąć od 5 do 8 mln zł, miasto z niego zrezygnowało. I w ubiegłym roku postanowiło sprzedać działkę. Kupiła ją, za ponad 15 mln zł, spółka Ten Jeden kierowana przez znanego radomskiego przedsiębiorcę Jarosława Krzyżanowskiego.

W miejscu wyburzonego parkingu ma powstać najwyższy jak dotąd w Radomiu wieżowiec, który zapoczątkuje tworzenie nowoczesnego centrum biznesowego typu city. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w tym miejscu możliwa jest budowa obiektów sięgających aż 70 metrów.

Tuż obok, przy ul. Malczewskiego 20, ruszyła budowa 14-kondygnacyjnego apartamentowca o wysokości 51,5 metra. Projekt przygotowała prestiżowa pracownia Kuryłowicz & Associates, a sama architektura budynku będzie nawiązywać do tradycji radomskiego modernizmu.

PATRYK CHRUSŁAK

Noc Otwartych Sądów

Będzie zwiedzanie gmachu przy ul. Warszawskiej, symulacja rozprawy, pokazy i wystawy – w piątek, 22 maja po południu i wieczorem można się wybrać do radomskiego Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego.

W 2025 roku, w Dzień Wymiaru Sprawiedliwości, po raz pierwszy w historii polskie sądy otworzyły swoje budynki dla lokalnych społeczności. Nie tylko otworzyły – przygotowano symulacje rozpraw, liczne wystawy, warsztaty i pokazy. W akcji wzięło wówczas udział 50 sądów, w tym radomski. Inicjatywa najwyraźniej przypadła do gustu Polakom, ponieważ Noc Otwartych Sądów odbędzie się i w tym roku – w piątek 22 maja, w przeddzień Dnia Wymiaru Sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy i Sąd Rejonowy w Radomiu zapraszają na ul. Warszawską 1 o godz. 16, kiedy to Noc Otwartych Sądów uroczystie otworzy prezes SO, sędzia Michał Gałek. Kwadrans później będzie można zwiedzać ekspozycje przygotowane przez Komendę Wojewódzką Policji w Radomiu (m.in. laboratorium kryminalistyczne), Służbę Więzienną z Aresztu Śledczego w Radomiu, Aresztu Śledczego w Grójcu i Zakładu Karnego w Żytkowicach (m.in. dozór elektroniczny) kuratorów sądowych Sądu Rejonowego w Radomiu i podopiecznych Ośrodka Kuratorskiego przy radomskim SR, a także studentów Uniwersytetu Radomskiego (m.in.

zagadki kryminalistyczne, konkursy). O godz. 16.30 prawdziwa gratka – rozprawa apelacyjna Antoniego Kosiby, czyli słynnego „Znachora”, w wykonaniu studentów Uniwersytetu Radomskiego. Pół godziny później zobaczymy pokaz Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej przy Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Warszawie z udziałem psa patrolowo-obronnego, a o godz. 17.30 symulacja posiedzenia aresztowego przygotowana przez sędziów Sądu Okręgowego w Radomiu, we współpracy z Izłą Adwokacką w Radomiu, Okręgową Radą Radców Prawnych w Kielcach, Prokuraturą Okręgową w Radomiu i KWP.

Natomiast między godz. 17.50 a 20 organizatorzy zaplanowali symulację mediacji w wykonaniu mediatorów z Radomskiego Centrum Mediacji w Radomiu, oprowadzanie po budynku sądu z przewodnikiem, prelekcje sędziów i mediatorów z Polskiego Centrum Mediacji w Radomiu dotyczące zasad wymiaru sprawiedliwości w Polsce oraz mediacji oraz prelekcje sędziów dotycząca przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

GT

Dzieci będą bezpieczne

Uczniowie PSP nr 30 będą mogli docierać do szkoły w bezpieczny sposób – na niewralgicznym odcinku ul. Łokietka zostanie wybudowany chodnik. A przy PSP nr 6 powstanie zatoczka typu Kiss&Ride – pierwsza taka w Radomiu.

MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

PSP nr 30 mieści się przy ul. Piastowskiej. Wielu uczniów mieszka w południowej części osiedla Michałów, co oznacza, że na zajęcia zmierzają niebezpiecznym fragmentem ul. Łokietka. Przy wjeździe od ul. Królowej Jadwigi kierowców wita znak: strefa zamieszkania. Pieszy może się tu poruszać swobodnie po całej udostępnionej do użytku publicznego przestrzeni i ma pierwszeństwo przed pojazdami, których maksymalna dozwolona prędkość wynosi 20 km na godzinę. A skoro to strefa zamieszkania, na długim odcinku Łokietka – do skrzyżowania z Piastowską nie ma ani jednego przejścia dla pieszych. Tyle tylko, że przepisy sobie, a życie sobie. W ostatnim czasie ruch znacznie się tu zwiększył, co ma związek m.n. z oddaniem do użytku bloku komunalnego przy ul. Piastowskiej. Kierowcy regularnie przekraczają dozwoloną prędkość.

Co jest dalej? Pas zieleni, który rozdziela wydeptana przez dzieci ścieżka. To tędy idą do szkoły.

– Złożyliśmy w Urzędzie Miejskim dwie petycje. Zgłosiliśmy nasze inicjatywy także radnemu Piotrowi



tar, przedstawicielka grupy mieszkańców Michałowa.

Druga petycja dotyczyła poprawy bezpieczeństwa na ul. Łokietka. – Bezpieczeństwo naszych najmłodszych jest wartością nadrzędną.

powstanie jeszcze w tym roku, a inwestycja zostanie zrealizowana wtedy, kiedy pojawią się wolne środki, czyli pod koniec obecnego roku lub na początku kolejnego.

Piotr Szprendałowicz zapowiada, że to pierwszy etap inwestycji, bo także sama ulica wymaga przebudowy. Ale to dużo większy projekt, znacznie bardziej kosztowny.

Na udogodnienia mogą liczyć także rodzice odwożący swoje pociechy do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Rapackiego. Obowiązujący tam zakaz zatrzymywania sprawiał, że nie mogli bez konsekwencji w postaci mandatów zapewnić dzieciom spokojnego opuszczenia pojazdu. Dzięki interwencji radnego Szprendałowicza doszło tam już do pierwszych zmian – zakaz nie dotyczy chodnika do minuty postoju. Jeszcze w tym roku w miejscu szerokiego chodnika powstanie zatoczka typu Kiss&Ride.

– Zatoki przy szkole czy przedszkolu, gdzie można zatrzymać samochód, wysadzić dziecko i odprowadzić do placówki, są powszechnym rozwiązaniem w wielu miastach w Polsce. W Radomiu będzie to rozwiązanie pilotażowe. Mamy nadzieję, że się sprawdzi przy PSP nr 6, a później pojawi się w wielu potrzebnych miejscach naszego miasta – powiedział Szprendałowicz.

Obecnie przedsięwzięcie jest na etapie projektowania. Liderom projektu zależy, by zatoka powstała jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Stąd pojawiła się inicjatywa mieszkańców, by tu, w pobliżu szkoły wybudować chodnik, którego brakuje. Przy okazji można poprawić komfort życia mieszkańców, budując dodatkowo miejsca parkingowe – stwierdził radny Szprendałowicz. – Taki projekt



Zdjęcie: Aleksandra Podlaska, TV Dami

Szprendałowiczowi i dzięki niemu jeden problem został już załatwiony – a mianowicie dzieci mogą dojść do szkoły od Łokietka. Wcześniej chodzili między samochodami przez parking przy bloku komunalnym przy Piastowskiej – tłumaczy Bożena Ta-

Naruszył przepisy

Naruszenie przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców w jednej z radomskich firm transportowych wykryli funkcjonariusze Straży Granicznej.

Pod lupę radomskich funkcjonariuszy Straży Granicznej trafiła dokumentacja 131 cudzoziemców – obywateli Białorusi, Macedonii, Serbii, Turcji i Ukrainy, zatrudnionych jako kierowcy w transporcie drogowym. Sprawdzano, czy pracodawca legalnie powierzał im pracę oraz czy wykonywali ją zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jak się okazało, w 58 przypadkach pracowali niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniach. Dodatkowo pracodawca, przed dopuszczeniem cudzoziemców do pracy, nie dopełnił obowiązku przekazywania kopii umów do właściwego organu.

– W związku z ujawnionymi wykroczeniami wobec prezesa zarządu spółki, obywatela RP, zostanie skierowany wniosek do sądu. Za nielegalne powierzenie pracy cudzoziemcom grozi kara grzywny od 3 do 50 tys. zł – powiedziała nam mjr SG Dagmara Bielec, rzecznik

prasowy komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Od początku 2025 funkcjonariusze radomskiej Straży Granicznej wszczęli 104 kontrole legalności zatrudnienia, z czego 98 zostało już zakończonych. W przypadku stwierdzenia naruszeń na pracodawców nałożono mandaty i skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Łączna kwota mandatów to 12,5 tys. zł, a kary orzeczone przez sądy sięgnęły 54 tys. 300 zł. Nadal trwają postępowania wobec 25 przedsiębiorców.

Funkcjonariusze sprawdzili ponadto legalność pobytu 123 cudzoziemców, m.in. obywateli Kolumbii, Wenezueli, Maroka, Tunezji, Turcji, Bangladeszu i Ukrainy. W 17 przypadkach stwierdzono nielegalny pobyt. Zatrzymano 16 obywateli Kolumbii i jednego obywatela Wenezueli.

CT

Nie żyje Tomasz Śmietanka

8 maja zmarł Tomasz Śmietanka – wieloletni burmistrz Kozienice, ekonomista i samorządowiec. Miał 57 lat.

Tomasz Śmietanka urodził się 8 marca 1969 w Kozienicach. Absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie, a także międzywydziałowego studium pedagogicznego i międzywydziałowego studium zarządzania w agrobiznesie. Odbył studia podyplomowe z zakresu samorządu terytorialnego na Uniwersytecie Warszawskim i w Polskiej Akademii Nauk. W 2011 uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

W latach 1994-98 pracował w biurze maklerskim Banku Energetyki w Radomiu. Nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu, Wyższej Szkole Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie. Autor ok. 20 publikacji naukowych

o tematyce ekonomicznej i społecznej.

W 1998 został wybrany przez radę miejską na burmistrza miasta i gminy Kozienice. W latach 1998-2002 sprawował mandat radnego powiatu kozienickiego. W 2002 w wyborach bezpośrednich został wybrany burmistrzem Kozienic. Uzyskiwał reelekcję w kolejnych wyborach samorządowych w 2006, 2010 i 2014. W 2015 bez powodzenia kandydował do Sejmu z listy Platformy Obywatelskiej.

W 2018 nie kandydował w wyborach na burmistrza. W tym samym roku z listy Koalicji Obywatelskiej (jako przedstawiciel Samorządowego Forum Ziemi Kozienickiej) uzyskał mandat radnego sejmiku mazowieckiego VI kadencji. W 2024 ponownie uzyskał mandat radnego powiatu kozienickiego.

Tomasz Śmietanka zmarł nagle 8 maja. W środę został pochowany na cmentarzu w Brzeźnicy.



Fot. archiwum osadźceni

REKLAMA

KM
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek



/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com
Sobota-Niedziela Zadzwoń

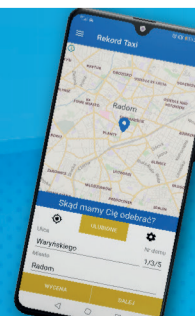


REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Mistrzowie kierownicy

Wszystkie miejsca na podium zajęli kierowcy ITS Michalczewski – I Mistrzostwa Kierowców Komunikacji Miejskiej w Radomiu, które w sobotę odbyły się na Autodromie Jastrzęb, wygrał Michał Czerwiński. Kibicujący kierowcom i miłośnicy komunikacji znakomicie bawili się na pikniku rodzinnym.



publicznego i ten pomysł zaszczytaliśmy również w Radomiu – mówiła. – Chcemy pokazać, jak ważna jest praca kierowcy zawodowego oraz stworzyć im możliwość doskonałości umiejętności na profesjonalnym torze.

Jak twierdzi Rafał Górski, sekretarz miasta, samo przygotowanie kierowców do mistrzostw ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo codziennej jazdy. – Aby brać udział w takich zawodach, trzeba prezentować wysoki poziom umiejętności każdego dnia, dlatego uważam tę inicjatywę za bardzo potrzebną – podkreślał.

Mistrzem kierowców komunikacji miejskiej w Radomiu został Michał Czerwiński. Drugie miejsce zajęła Jadwiga Zawadzka, a na trzecim stopniu podium stanęła Paulina Kwiatkowska. Cała trójka pracuje w ITS Michalczewski.

Równoległe z zawodami odbywał się Wielki Piknik Rodzinny, którego uczestnicy mogli odwiedzić wystawę historyczną transportu miejskiego, strefę bezpieczeństwa z pokazami służb ratunkowych i sy-



MACIEJ KOWALSKI

Zawody radomskich kierowców autobusów zorganizowali: Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, ITS Michalczewski i Autodrom Jastrzęb.

– Rywalizację kierowców rozpoczynamy w Radomiu, ale wierzę, że pomysł będzie się rozwijał. Być może w przyszłości obejmie całe południowe Mazowsze, a nawet większą część regionu – powiedział nam Piotr Wójcik, prezes MPK w Radomiu. – W tych kilku konkurencjach mierzą się pracownicy MPK i ITS Michalczewski. Dodatkową atrakcją jest wystawa statyczna autobusów, dzięki której mieszkańcy mogą bliżej poznać pojazdy komunikacji miejskiej.

Piotr Szałas, dyrektor MZDiK zdradził, że pomysł mistrzostw to efekt rozmów przedstawicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji i ITS Michalczewski; obie firmy wożą Radomian. – Doceniamy codzienną pracę kierowców, dlatego chcieliśmy pokazać – nie tylko mieszkańcom, ale również pozostałym grupom zawodowym – jak jest trudna i wymagająca – przekonywał Piotr Szałas.

W zawodach uczestniczyło 30 kierowców – 15 reprezentowało MPK Radom i 15 ITS Michalczewski. Rywalizowali w pięciu konkurencjach, sprawdzających zarówno precyzję, jak i refleks: walka w poślizgu – omijanie kurtyn wodnych na płycie poślizgowej po uruchomieniu tzw. szarpaka; precyzja milimetrowa – strącanie balonów balcem zamontowanym do autobusu; slalom na krawędzi – dynamiczny przejazd między pachołkami na zjeździe ze wzniesienia; mistrz manewru – parkowanie autobusu w ciasnym „kojcu”; test refleksu – rywalizacja na urządzeniu SIMFLEX, wykorzystywanym m.in. przez kierowców Formuły 1.

– Nie jest łatwo trafić lancą w balon czy przejechać przez płytę poślizgową bez potrącenia pachołków – zauważył Piotr Szprendałowicz, dyrektor zarządzający MPK w Radomiu. – Widać jednak, że zarówno kierowcy MPK, jak i ITS Michalczewski są bardzo dobrze wyszkoleni i odpowiedzialni. Pasażerowie mogą czuć się bezpiecznie.

Zawody odbyły się na torze Autodrom Jastrzęb. Jak podkreślała Aleksandra Michalczewska, prezes ITS Michalczewski i jednocześnie osoba odpowiedzialna za funkcjono-

wanie toru, organizacja wydarzenia była dużym wyzwaniem. – Organizowaliśmy już tego typu wydarzenia dla warszawskiego transportu

mulatorem dachowania oraz strefę zabaw dla dzieci z dmuchańcami. Na miejscu działała również strefa gastronomiczna z food truckami

i cateringiem. Nic więc dziwnego, że od rana do późnych godzin popołudniowych Autodrom Jastrzęb pełen był ludzi.



Noc muzeów, moc atrakcji

W Radomskim Klubie Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia” oraz w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli Noc Muzeów odbędzie się w piątek, 15 maja. Mnóstwo atrakcji placówki kultury w Radomiu i okolicy przygotowały, rzecz jasna, na sobotę. W Kamienicy Deskurów noc żywych figur, w Muzeum im. Jacka Malczewskiego – klimaty dwudziestolecia, a w Muzeum Jana Kochanowskiego – koncert. Po raz pierwszy na Noc Muzeów można się też wybrać do galerii Zespołu Szkół Plastycznych. Będzie też akcent związany z wydarzeniami Czerwca '76 – przygotowany przez IPN.

● IWONA KACZMARSKA

ŁAŹNIA – RADOMSKI KLUB ŚRODOWISK TWÓRCZYCH I GALERIA

RKŚTiG (ul. Traugutta 31/33) zaprasza na „Noc muzeów w piątek. Czy pomniki mają oczy?” w godz. 17-22.

Pomniki, rzeźby miejskie, obeliski stanowią nieodzowny element naszej rzeczywistości. Czy jednak zauważamy ich obecność w rutynowym przemierzaniu się po mieście? Znamy ich historię i znaczenie? Co nam mówią? Co mogą sobie myśleć, jeśli nas obserwują? Podczas warsztatów wspólnie przyjrzymy się życiu różnych pomników i rzeźb miejskich. Poznamy sposoby osławiania ich i nawiązywania relacji z nimi. Podczas wspólnej, kreatywnej pracy porozmawiamy o pomnikach radomskich, co o nich wiemy, co wiedzieć byśmy chcieli i co wiedzieć wolelibyśmy inaczej. Stwo-



aktora pod wpływem doznań psychologicznych i duchowych. Spektakl „Sam na sam” w 2024 roku został nagrodzony podczas Ogólnopolskiego Konkursu na Monodram Gombrowiczowski, którego organizatorem było Muzeum Witolda Gombrowicza.

Po monodramie odbędzie się prezentacja oryginału jednego z listów autora „Ślubu” do Haliny Nowińskiej. Halina Nowińska była żoną Juliusza Nowińskiego, dyrektora Banco Polaco, w której to instytucji pisarz pracował w Argentynie. O tej znajomości i korespondencji opowie dr hab. prof. URad, Anna Spólna z muzeum.

Na zakończenie, ok. godz. 20.45 MWG zaprosi na koncert tang Astora Piazzolli w wykonaniu Bartosza Kołsuta. Bartosz Kołsut to wirtuoz akordeonu i bandoneonu. Jego talent i umiejętności zostały docenione na festiwalach i znaczących konkursach muzycznych w wielu krajach świata, m.in. we Włoszech, Niemczech, Austrii i Wielkiej Brytanii. Jest zdobywcą trzeciej nagrody (2018 r.) w najbardziej prestiżowym konkursie dla akordeonistów w Hiszpanii. Dwukrotnie występował w Carnegie Hall w Nowym Jorku, a także reprezentował Polskę w konkursie Eurovizji dla młodych muzyków (2014 r.).

W piątek, 15 maja muzeum czynne będzie od godz. 10 rano. Noc Muzeów rozpocznie się o godz. 19, a ekspozycje można będzie zwiedzać do godz. 23.

Wstęp na wydarzenia w ramach Nocy Muzeów wolny. Muzeum zapewnia darmowy dojazd z Radomia. Chętnych do udziału w wydarzeniu zawiezie do Wsoli bezpłatny autobus, który będzie jechał trasą linii A, pierwszy przystanek Dworzec PKP/Traugutta 02, start godz. 18.

ZESPÓŁ SZKÓŁ PLASTYCZNYCH IM. JÓZEFA BRANDTA



Po raz pierwszy w ogólnopolskie obchody włącza się Galeria Zespołu Szkół Plastycznych, otwierając swoje drzwi dla wszystkich miłośników sztuki, muzyki i młodych talentów.

Program

godz. 18 – otwarcie Nocy Muze-

ów w Galerii ZSP, powitanie gości godz. 18.15 – zwiedzanie Galerii ZSP i wystawy prac dyplomowych 2026

godz. 19 – koncert uczniów Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga

godz. 20 – aukcja prac artystycznych uczniów i absolwentów ZSP

godz. 21.30 – indywidualne zwiedzanie, rozmowy z twórcami, finał wydarzenia

godz. 22 – zakończenie Nocy Muzeów

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Radomska delegatura Instytutu Pamięci Narodowej zaprasza mieszkańców Radomia i regionu w godz. 18-23 na wyjątkową odsłonę Nocy Muzeów, organizowaną wspólnie z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych – w byłym budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu.

To niepowtarzalna okazja, aby odkryć historię w nowoczesnej i angażującej formie. Na uczestników czeka wieczór pełen inspirujących opowieści, interesujących wystaw, pokazów multimedialnych oraz spotkań z przeszłością, która wciąż wpływa na naszą codzienność. W programie wydarzenia znajdują się m.in. ekspozycje archiwalne i materiałów historycznych czy projekcja filmu oraz teledysku przygotowanych z okazji 50. rocznicy radomskiego Czerwca 1976. Będzie



też zwiedzanie z przewodnikiem – leśnicy wraz z historykami opowiedzą o tajemnicach zabytkowej siedziby RDLP w Radomiu i jego otoczenia. Ponieważ gmach przy ul. 25 Czerwca 68 służy znów leśnikom, goście Nocy Muzeów będą mogli także obejrzeć salę historii leśnictwa radomsko-kieleckiego i spotkać się z leśnikami. Przygotowano pokój z epoki PRL, a także liczne warsztaty i niespodzianki.

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO

W tym roku Noc Muzeów w „Malczewskim” odbywa się pod hasłem „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem?”, a inspiracją dla przygotowanych atrakcji stała się wystawa „Rafał Malczewski. Narty, dancing, brydż”.

Zwiedzający wpuszczani będą do godz. 22. Wstęp kosztuje 1 zł. Na tarasie jadło i napoje serwować będą Zakład Masarski Krawczyk, Piekarnia Fogiel & Fogiel, Piernikarnia Pana Kota i Browar Czarny Kot.

Program

Scena na dziedzińcu

godz. 18 – otwarcie przestrzeni muzealnej

godz. 18.15 – występ Radomskiej Szkoły Rocka (repertuar lat 20. i 30. XX w.)



godz. 19 – oficjalne otwarcie Nocy Muzeów 2026

godz. 19.15 – koncert: Piotr Zarzyka Band (repertuar lat 20. i 30. XX w.)

godz. 20 – pokaz mody: Zespół Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług w Radomiu

godz. 20.20 – występ Radomskiej Szkoły Rocka

godz. 21 – pokaz mody: Instytut Trzeciego Wieku w Radomiu

godz. 21.20–22.00 – koncert finałowy: Piotr Zarzyka Band

• Konkursy z nagrodami odbywają się pomiędzy występami

Oprowadzania i spotkania z kuratorami

godz. 19.30 – oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Rafał Malczewski. Narty, dancing, brydż” (Magdalena Ewa Nosowska)

Spotkania w przestrzeni wystaw z kuratorami:

„Wielka historia, mali świadkowie”

„Radomskie Zakłady Metalowe – ze zbiorów Works 11”

Warsztaty – podziemia (w przestrzeni wystawy „Opowieści z Krainy Pueblo”)

godz. 19–20 – warsztaty archeologiczne „Stwórz własne Pueblo”

godz. 20–21 – warsztaty „Malowana porcelana”

Dział Przyrody

Malowanie twarzy w motywy roślinne i zwierzęce

Pokazy astronomiczne „Aleja Gwiazd” – PTMA, dziedziniec muzeum

Sala 103

Warsztaty artystyczne – Zespół Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta



Sztuczna inteligencja w sztuce – Wydział Sztuki Uniwersytetu Radomskiego
Stoisko Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego

Podziemia

Prezentacja Zespołu Szkół Elektronicznych
STRZELNICA – pokazy i prezentacje

MUZEUM HISTORII RADOMIA (Rynek 4/5)

godz. 20 – konkurs wiedzy o historii Radomia (cz. 1)

godz. 21.30 – konkurs wiedzy o historii Radomia (cz. 2)

Dodatkowe atrakcje: układanie puzzli na dziedzińcu, gry i zabawy retro z animatorem, bicie pamiątkowych monet.

SPÓŁKA REWITALIZACJA



Rewitalizacja zaprasza na ul. Grodzką 8 od godz. 19 do północy, również wpisując się stylistykę dwudziestolecia międzywojennego. Będzie można zobaczyć wystawę archeologiczną „Dom wedle bramy” i „Zabytki z Miasta Kazimierzowskiego”, a także ekspozycję „Dwudziestolecie międzywojenne okiem kolekcjonera”. Jak zawsze radomski oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego przygotował wystawę; tym razem będzie to „Pieniądz w dwudziestolecie”. Ci, którzy tej nocy odwiedzą Kamienicę Starościańską, będą też mogli wybić pamiątkową monetę.

Ponadto spółka Rewitalizacja zaprasza do udziału w trzeciej edycji zabawy miejskiej z nagrodami – „Poczuj klimat XX-lecia międzywojennego”.

Będą niespodzianki dla dzieci, Rewitalizacja przygotowała też dla każdego coś słodkiego.

RESURSA OBYWATELSKA

Resursa w Noc Muzeów zaprasza do swojego Działu Muzealnego – w Kamienicy Deskurów na „Noc żywych figur. Ideologicznych”. Będzie można przeżyć coś więcej niż zwykłe zwiedzanie – wciągającą podróż w czasie, która pozwoli „poczuć” historię, a nie tylko ją zobaczyć. W godz. 18-22 dostępne będą ekspozycje „Przemysł – siła miasta. Radom w latach 1918–1989” oraz „Picasso. Twórca i inspirator”. Te wystawy łączy jeden, fascynujący mianownik – epoka, która ukształtowała miasto i jego tożsamość. Stała ekspozycja „Przemysł – siła miasta. Radom w latach 1918–1989” to doskonała okazja, by odkryć industrialne oblicze



miasta i życie codzienne w czasach PRL-u. Z kolei wystawa czasowa „Picasso. Twórca i inspirator” odsłoni mniej oczywiste oblicze genialnego Hiszpana. Ukáže związki artysty z ideologią komunistyczną, a także wpływ jego sztuki na powojenne polskie rzemiosło.

Będzie to z pewnością niezapomniane, zaskakujące i angażujące doświadczenie, ponieważ tej nocy historia dosłownie ożyje. Na każdej z wystaw będzie można spotkać specjalnie ucharakteryzowane postaci, które wciągną zwiedzających w świat PRL-owskich haseł i artystycznych idei Picassa.

Ostatnie wejście o godz. 22.

MAZOWIECKIE CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ELEKTROWNIA”

Między godz. 18 a północą będzie można zwiedzać wystawy: Jędrzeja Bieńki „Kocham cię” oraz „Kwiatostany”, obejrzeć pokaz mody, posłuchać na żywo koncertu i wybrać się na jeden z trzech pokazów filmowych. Nie zabraknie także działań edukacyjnych dla najmłodszych miłośników sztuki.

Bilet specjalny na wydarzenia (oprócz seansów filmowych) – 2 zł. Pokazy filmowe są biletowane zgodnie z cennikiem. Ostatnie wejście na wystawę o godz. 23.30.



STREFA EDUKACYJNA – godz. 18-22. Tego wieczoru nie tylko się ogląda – tu się dotyka, eksperymentuje i zostawia własny ślad. Sprawdź z nami, czy woda w basenie zawsze jest mokra. W piasku kinetycznym stwórz wzory i faktury – odkryj, jakie skarby skrywają piaskowe wyspy. Namaluj lustrzany portret – uwiecznij swoje odbicie wprost na tafli lustra. Przewlekaj i projektuj – przekonaj się, czy można haftować w przestrzeni.

KONCERT – godz. 20 – Funktime. Zamysłem projektu jest zabawa aranżacją znanych utworów muzycznych, prezentacja ich często w zupełnie innej formie niż powszechnie znane wykonania. Skład zespołu: Jadwiga Malinowska – śpiew, Łukasz Makowiecki – perkusja, Paweł Wójcik – gitara, Michał Pogoda – bas, Zbigniew Kozłowski – instrumenty klawiszowe

POKAZ MODY – godz. 21 – „Kwiatostany – ciało, czas, tożsamość” pokaz kolekcji DeVu inspirowanej haftem wilanowskim; projektantka: Diana Walkiewicz. Każdy element kolekcji przypomina fragment kwiatostanu – złożonej, organicznej kompozycji, w której pojedyncze detale tworzą całość. Tak jak doświadczenia kobiety – na różnych etapach życia – budują jej pełnię. To opowieść o kobiecie jako kwiatostanie – żywej formie, która nigdy nie przestaje się zmieniać.

FILMY – godz. 18 – „Orwell 2 + 2 = 5”, reż. Raoul Peck, dokumentalny, Francja/USA 2025. To podróż przez mechanizmy kłamstwa, manipulacji i kontroli – od totalitaryzmów XX wieku po współczesne algorytmy dezinformacji. **Godz. 20.15** – „Billie Eilish – Hit Me Hard and Soft: The Tour”, reż. James Cameron, Billie Eilish dokumentalny, USA 2026. James Cameron rejestruje trasę koncertową jednej z najbardziej wpływowych artystek swojego pokolenia. Film łączy widowiskowość koncertów z kameralnymi rozmowami i kadrami zza kulis, tworząc dokument wyjątkowo bliski i prawdziwy. **Godz. 22.30** – „Znaki Pana Śliwki”, dokumentalny, reż. Urszula Morga, Bartosz Mikołajczyk, Polska 2025. Zapiski na taśmach VHS i unikatowe archiwalia tworzą czułą podróż w życie Karola Śliwki – projektanta, którego znaki ukształtowały wizualną tożsamość Polski.

MUZEUUM RZEMIOSŁ W RADOMIU

Muzeum (Pl. Konstytucji 3 Maja, lok. 7) będzie otwarte od godz. 18 do ostatniego zwiedzającego. Będzie



można obejrzeć eksponaty związane z siedmioma różnymi rzemiosłami, m.in. kamieniarstwem, fotografią, fryzjerstwem, stolarstwem, kowalstwem i wulkanizatorstwem, a także ikony ks. Stanisława Drąga. W pomieszczeniach oficyny zgromadzono m.in. narzędzia, urządzenia i elementy wyposażenia, klucze, młoty, wiertła, obcegi, pompy, mierniki, bezpieczniki i wiele innych.

O **godz. 21** zaplanowano koncert fortepianowy jednego z uczniów radomskiego Zespołu Szkół Muzycznych.

BROWARY RADOMSKIE

W programie: zwiedzanie browaru w zorganizowanych grupach (ok. 45 minut), darmowa degustacja, premiery nowych produktów na sezon letni. Browary zapraszają w godz. 20-1.00,



a wejścia odbywają się o pełnych godzinach: 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem telefonu: 571 830 115, do piątku, 15 maja w godz. 7-15. W dzień wydarzenia wejście na teren browaru od ul. Limanowskiego 29.

CENTRUM RZEŻBY POLSKIEJ W OROŃSKU

Centrum Rzeźby Polskiej zaprasza w godz. 14-22 na Dzień Wernisaży i Noc Muzeów. Program zainauguruje otwarcie trzech wystaw czasowych, którym towarzyszyć będą oprowadzania autorskie i kuratorskie. Od godz. 16 rozpoczną się również działania edukacyjne inspirowane prezentowanymi ekspozycjami.

Wraz z nadejściem zmięrczu CRP zaproponuje zmianę perspektywy, zapraszając do nocnego zwiedzania Parku Rzeźby. W tym szczególnym kontekście prace ujawnią nowe relacje ze światłem, a spacer stanie się okazją do poznania także rzeźb o charakterze historycznym.

Plan dnia i nocy

godz. 14 – otwarcia wystaw: Anna Hulacová. „Kraina obfitości”. Poprzez prezentowane



w Centrum Rzeźby Polskiej prace Anna Hulacová przygląda się współczesnemu krajobrazowi produkcji żywności, w którym nadmiar wiąże się z ukrytymi kosztami środowiskowymi i społecznymi, skłaniając do refleksji nad ceną obfitości i miejscem człowieka w świecie, którego nie jest jedynym gospodarzem. Gizela Mickiewicz. „Okolica tego momentu”. Gizela Mickiewicz stworzyła instalację stanowiącą formę doświadczenia orońskiego parku, zapisu miejsca w danym momencie, gdyż wraz ze zmianą pogody, pory dnia czy roku ulegnie ono przekształceniu.

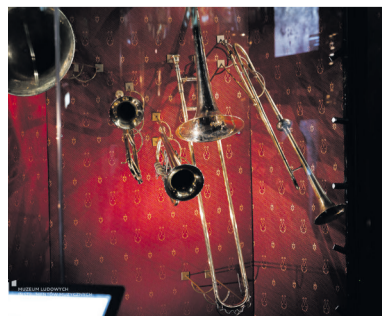
Prezentacja prac laureatów 35. Konkursu im. Władysława Strzebińskiego – Projekt 2025, wyłonionych przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Program „Projekt” jest przeglądem prac powstałych w pracowniach Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Celem jest wyróżnienie przez fundatorów, w tym Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, studentów najbardziej oryginalnych i nowatorskich projektów, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę artystyczną i zawodową.

godz. 16.00–20.30 – warsztaty twórcze i przestrzeń edukacyjna przy Oficynie, inspirowane twórczością A. Hulacovej i G. Mickiewicz

godz. 17-18 – oprowadzania autorsko-kuratorskie; godz. 17 – Anna Hulacová i Stanisław Małecki opowiedzą o wystawie „Kraina obfitości” (Galeria Oranżeria), godz. 18 – Gizela Mickiewicz i Aleksandra Pietrzak przybliżą koncept ekspozycji „Okolice tego momentu” (Galeria Wozownia) **godz. 20.30 – nocne oprowadzanie** po Parku Rzeźby; start: wejście główne przy pałacu Józefa Brandta.

MUZEUUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W SZYDŁOWCU

O **godz. 15** rozpoczną się bezpłatne warsztaty dla dzieci. Najmłodszy uczestnik stworzy własny witraż, nawiązujący do wystawy czasowej „Muzyka światła. Witraże. Od arte-



faktu do metafizyki”. Godzinę później muzealni przewodnicy zabiorą dzieci w podróż po sztydłowieckim zamku. Najmłodszy poznają historię ludowych instrumentów muzycznych, dowiedzą się, kiedy grano na koźle białym, do czego służył burczybas oraz jak gra się na diabelskich skrzypcach. To jednak nie koniec atrakcji – będzie można samemu zagrać na instrumentach, skomponować własną muzykę i wysłać ją na e-mail, korzystając z Eksperymentarium Dźwięku.

O **godz. 18** MLIM zaprasza na pierwszą turę zwiedzania wystaw z kuratorami i przewodnikami muzealnymi. To doskonała okazja, by zobaczyć najnowszą wystawę „Forte, fortissimo”. Podczas zwiedzania uczestnicy odwiedzą 12 zamkowych komnat, poznają cztery wystawy stałe, wystawę czasową oraz dwa Eksperymentarium Dźwięku. Kolejne zwiedzanie o **godz. 21.30**.

Koncert zespołu Brass Federacja (ul. Kąpielowa 8) rozpocznie się o **godz. 20**. To rasowy brass band, w którym poza perkusją wszystkie instrumenty należą do rodziny dętych blaszanych. Zespół nawiązuje do tradycji nowoorleańskich brass bandów, jednocześnie prezentując nowoczesne podejście i wykonując zarówno utwory tradycyjne, jak i współczesne aranżacje.

Muzeum będzie czynne do północy. Na koncert obowiązuje rezerwacja miejsc – do piątku, 15 maja pod numerem telefonu: +48 48 617 17 89.

MUZEUUM JANA KOCHANOWSKIEGO W CZARNOLESIE

Podczas tegorocznej edycji Czar-



noleskiej Nocy Muzeów do wszystkich obiektów będzie można wejść w **godz. 14- 22**. Park muzealny czynny będzie do **godz. 22**.

Bilety wstępu, umożliwiające uczestnictwo w wykładzie, koncercie i astrofotografii kosztuje 5 zł. Dzieci do lat 7 wchodzi za darmo.

Program

godz. 14-22 – zwiedzanie stałych wystaw muzealnych „Perły Czarnolasu” – pokaz najnowszych obiektów muzealnych

godz. 15 – oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie stałej „Jan Kochanowski – duch miejsca, klimat epoki”

godz. 16 – wykład popularnonaukowy, prof. dr hab. Jarosław Włodarczyk (Instytut Historii Nauki PAN w Warszawie) „Między tekstem i mapą, czyli zagadki nieba Jana Kochanowskiego”

godz. 17 – koncert – Mateusz Nagórski „Jacek Kaczmarski o wolności”

godz. 20-22 – prelekcja z obserwacją nieba, Józef Czerwiec (Obserwatorium Astronomiczne w Puławach) – „Gwiazdy nad Czarnolasem – kosmiczna podróż śladami Jana Kochanowskiego”

godz. 15-18 – Strefa Sztuki dla Każdego

MUZEUUM IM. OSKARA KOLBERGA W PRZYSUSZU

Noc Muzeów to doskonała okazja, by odkryć muzeum w niecodziennej, wieczornej odsłonie. W **godz. 16.00-**

19.30 będzie można zwiedzać wystawę



wy stałe i wystawę czasową z warsztatami graficznymi. Kulminacją wieczoru (**godz. 20**) będzie koncert „Szyborskiej Jazz Poems” w wykonaniu zespołu Lay D Funk. Artyści zabiorą publiczność w niezwykłą muzyczną podróż, łącząc jazz, soul i funk z poezją Wisławy Szymborskiej. To wyjątkowe spotkanie słowa i dźwięku, pełne emocji, improwizacji i nowoczesnego brzmienia.

Bilet specjalny 1 zł.

MUZEUUM IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W WARKA

Z okazji Nocy Muzeów placówka zaprasza na wyjątkową podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki, które w tym roku świętują 250. rocznicę powstania. W **godz. 16-24** na odwiedzających czeka bogaty program wydarzeń inspirowanych historią, kulturą i atmosferą Ameryki.

Będzie można zwiedzić dwie ekspozycje stałe: „Kazimierz Pułaski i wielcy Polacy w USA” i „Warka – miasto dotknięte historią”. O **godz. 18** odbędzie się wernisaż wystawy czasowej „Polskie historie w Ameryce. 250. urodziny USA / America’s 250th: Polish Stories”. Nastąpi również, przy Centrum Edukacyjno-Muzealnym, odsłonięcie plenerowej rzeźby „Kobieta na krześle” autorstwa Jarosława Gablera. O **godz. 19** publiczność zaproszona zostanie na koncert „Tribute to Sinatra” w wykonaniu duetu: Mariusz Adamczak (fortepian) i Jakub Adamczak (śpiew).

Wieczór zakończy Kino Muzeum. W **godz. 21.00-23.30** wyświetlony zostanie film „Patriota” w reżyserii Rolanda Emmericha. O **godz. 21.30** odbędzie się także nocny spacer po parku z pochodniami.

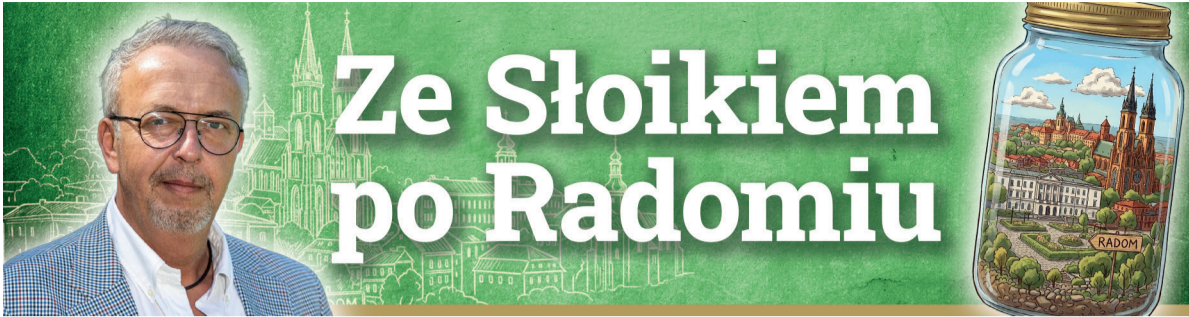
Organizatorzy przygotowali również wiele dodatkowych atrakcji dla całych rodzin. Na uczestników



czekać będą pracownicy w strojach historycznych, sztydłarze, malowanie buziek i tatuaże, okolicznościowa ścianka do zdjęć oraz animacje dla dzieci, w tym gra terenowa „W podróż do Ameryki”. Zaplanowano także konkurs na najciekawsze przebranie związane z tematyką wydarzenia. Każdy z gości otrzyma specjalne wydanie „The Museum Warka Times”.

Nie zabraknie również amerykańskich smaków. W strefie gastronomicznej pojawią się amerykański food truck, lody rzemieślnicze, specjalna oferta Café Savannah oraz amerykańskie specjały przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Boglewic.

Wstęp 1 zł.



Tęsknota za Odeonem

Pierwsza myśl, jaka przychodzi mi do głowy w trakcie wędrówek po Radomiu, to duma, że miasto przez dwie dekady wypiękniało. Stało się nowoczesne. Europejskie. Że zapraszając do niego gości, mamy się czym pochwalić. Większość zmian, jakie tu zaszły, zdecydowanie poprawiła urodę Radomia. Ale nawet jeśli estetycznie miasto wygląda o niebo korzystniej, to nie każda nowość mi się podoba.

To w tym monumentalnym, tak go wtedy widziałem, gmachu po raz pierwszy całowałem się z Gosią P., koleżanką z lekcji religii. A zresztą, jakie tam od razu – „całowałem się”... Takie buzi, buzi niewinne, ale z gatunku tych, których nie zapomni się do końca życia. Pamiętam, jak pewnego razu w Dzień Wagarowicza umówiliśmy się z Gosią, że idziemy na religię. Wszyscy na wajsach, a my w salce katechetycz-

Gosia już dawno zniknęła w pomroce niepamięci, ale fanem Harrisona Forda jestem do dziś.

Mama czytała mi wtedy na głos, na tym „Powrocie Jedi”. Nic się nie działo. Nikt się nie burzył. W przeciwieństwie do „Godzilli”, na którą do Odeonu wybraliśmy się z moją Mamą i rówieśnikiem, kuzynem Arkiem. Mama usadowiła się pośrodku i takim scenicznym szeptem nam czytała. Siedzieliśmy w rzędach z przodu. Ale echo niosło i ktoś z końca sali musiał się wkurzyć, bo krzyknął: „Kto tam, k...”, tak głośno czyta?!”. Wtedy Arek wstał i wskazując w ciemności palcem na Mamę odkrzyknął: „Moja ciocia, bo my nie umiemy”. Sala w śmiech; czulem, jak Mama zapada się w fotelu i zjeżdża coraz niżej i niżej...

Uśmiechałem się do wspomnień, dojeżdżając do ulubionego kina. Tyle, że uśmiech zamarł mi na wargach, kiedy zobaczyłem, że ulubionego kina nie ma. NIE MA! Po Odeonie nie pozostał nawet ślad. Tam, gdzie przeżyłem pierwsze porywy niewinnego serca, tam, gdzie walczyłem z siłami Imperium, tam, gdzie płakałem na cklivych niedzielnych porankach, stał blok mieszkalny. Nawet niebrzydki, z marketem spożywczym znanej sieci na dole. Ale co z tego, że apartamentowiec nie kłui w oczy, skoro przy każdym spojrzeniu ranił duszę?

Poczytałem, pogadałem z Szymonem Wykrotą, który pięknie dokumentuje dzieje Radomia na zdjęciach i dowiedziałem się, że u schyłku XX wieku Odeon został przekształcony w salę koncertową. Potem był siedzibą jakichś firm i firemek, które jak szybko powstały, tak jeszcze szybciej zwiły żagle. Zapomniany, niekochany, niszczał. Z królestwa kultury stał się Hiltonem dla bezdomnych. I w końcu w 2021 roku ruderę zburzono.

To jedna z nielicznych transformacji Radomia, których żałuję. Może dlatego, że w w tych ruinach Odeonu pozostały okruchy moich niewinnych, pięknych dziecięcych lat.

Piotr Dobrowolski



Fot. Szymon Wykrota

Z motylami w brzuchu wybrałem się na Glinice. Chciałem odwiedzić Odeon. W moich czasach największe i najbardziej okazałe kino w mieście. Z widownią na czterysta miejsc i filmowymi hitami na ekranie. Wiadomo – Bałtyk czy Hel też miały swoją renomę, ale w moim rankingu kin pozostawały daleko w tyle za Odeonem. Były jak Syrenka przy Fiacie Mirafiori, żeby trzymać się konwencji tamtych cudownych lat.

No to pojechałem za wiadukt w ul. Słowackiego. Za moich czasów był to już jakby inny Radom. Pełen domów jednorodzinnych, czyli na logikę bogatszy, ale dla mnie, chłopaka z XV-lecia, jakiś taki groszy. Coś, jak wieś w mieście. Jeśli przybysz zza wiaduktu nie miał szczęścia i natknął się na lokalsów, to bez względu na porę dnia oklep był pewny.

Ale, co tam! Warto było zaryzykować. Ze względu na Odeon.

nej w kościele przy Milej. Chłopaki mieli mnie potem przez czas jakiś za lamusa, że nie poszedłem z nimi, ale... Warto było... Siedzieliśmy z Gosią obok siebie w ławce, ramieniem dotykałem jej ramienia... Podawałem jej długopis... Normalnie Bayer Full!

A wtedy w kinie, to musiałem ją ustami chyba w policzek i chyba na „Wielkiej Podróży Bolka i Lolka”.

Odeon. Miejsce dla mnie magiczne. To tam obejrzałem swój pierwszy film na dużym ekranie. To był „Powrót Jedi” – trzecia część trylogii „Gwiezdne wojny” George’a Lucasa. Zabrała mnie na niego Mama. Tłum w foyer był nieprawdopodobny. Bałem się, że ta stonka mnie rozdepcze. Autentycznie. Ale film – sztos. Najlepsze były te miśki na takich latających skuterkach. No i Han Solo. Ja byłem Solo, a Gosia – księżniczka Lea...

Spacerkiem po mieście „Karpaty” Sprzedaż Produktów Naftowych



Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstała we Lwowie w 1922 roku. Jej zadaniem była komisowa sprzedaż produktów koncernu „Małopolska” – Grupy Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce. Kapitał zakładowy wynosił 150 tys. zł, a w skład zarządu wchodził: inż. Wiktor Hłasko, inż. Józef Gajl, Wincenty Waliągóra, dr Jerzy Marjan Kozicki, Edward Kreps, i Edward Nelh. Dyrektorami byli: Jan Bielski, Lucjan Drzażdżyński, dr Herz Halpern, dr Stanisław Łańcucki, Edward Michalski, Henryk Schweitzer, Ryszard Spindel, inż. Zygmunt Schiele, Marek Fern, inż. Kurt Glöckner, Marek Werter, Ryszard Windisch i dr Gustaw Goldberg. W 1937 roku siedzibą centrali we Lwowie były pomieszczenia w kamienicy przy ul. Batorego 26 (ob. wul. Kniazia Romana).

Jak tylko przedsiębiorstwo Karpaty okrzepło we Lwowie, zaczęło zakładać oddziały w różnych miastach Rzeczypospolitej. Filie Sprzedaży Produktów Naftowych powstały w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Bielsku, Brześciu nad Bugiem, Bydgoszczy, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Grodnie, Grudziądzu, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Lwowie, Łomży, Łodzi, Łucku, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Rzeszowie, Siedlcach, Tarnowie, Toruniu, Warszawie, Wilnie i Włocławku. Taki oddział, na początku lat dwudziestych, powstał także w Radomiu.

Spółka „Karpaty” Sprzedaż Produktów Naftowych ulokowała się w kamienicy przy ul. Piłsudskiego 3. Otworzyła też swój sklep firmowy przy ul. Podjazdowej 14 (obecnie ul. Beliny-Prażmowskiego). Zajmowała się sprzedażą nafty, benzyny, olejów pędnych i smarowych oraz smarów technicznych.

Interes musiał iść bardzo dobrze, bo w 1938 roku radomskie „Karpaty” uruchomiły przy ul. Malczewskiego 10 stację obsługi samochodów wraz ze sklepem. Zajmowano się tu naprawą silników i podwozi samochodowych.

Radomski oddział spółki Sprzedaż Produktów Naftowych prowadził działalność także w czasie okupacji niemieckiej. Po zakończeniu II wojny światowej został upaństwowiony.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Szymon Wykrota

AUTOPROMOCJA

coza dzien.pl

WIESZ PIERWSZY!

Źródło wiadomości z miasta i regionu

cozadzien.pl |  

Koparki na mogiłach?

CIEPIELÓW. – Brakuje mi słów do tragedii, która tu się wydarzyła. Urzędy powołane do ochrony tak ważnej historii, dały ciała – twierdzi pasjonat historii Artur „Saper” Troncik. Jego zdaniem obwodnica Ciepeliowa budowana jest w miejscu pochówków żołnierzy Września, a szczątki obrońców rozjeżdża ciężki sprzęt. – Archeolog osobiście obserwuje przebieg prac ziemnych i w przypadku odkrycia szczątków ludzkich lub jakichkolwiek przedmiotów, które mogą być zabytkami, wstrzymuje roboty i zawiadamia odpowiednie służby – przekonuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

● PATRYK CHRUSŁAK

W pierwszych dniach września 1939 roku walki z niemieckim najeźdźcą toczyły się m.in. w okolicach Ciepeliowa. To właśnie tutaj 74. Pułk Piechoty pod dowództwem mjr. Józefa Pelca natknął się na 15. zmotoryzowany Pułk Piechoty, należący do 29. Dywizji Zmotoryzowanej Wehrmachtu. Po nierównej walce i wobec przewagi nazistów nasi żołnierze zdecydowali o kapitulacji i złożyli broń. Mimo to Niemcy – łamiąc międzynarodowe prawo wojenne i konwencje haskie – 8 września rozstrzelali w lesie pod Dąbrówą wszystkich wziętych do niewoli. Liczbę zabitych przez Niemców historycy określają na 250-300. Żołnierzy pogrzebano w okolicy, w prowizorycznych mogiłach.

Zbrodnia w Ciepeliowie to temat, który od lat zgłębiają zarówno historycy, jak i pasjonaci historii. Była to jedna z największych udokumentowanych zbrodni niemieckich na jeńcach wojennych we wrześniu 1939 roku. Według wielu opinii ekshumacje po wojnie przeprowadzono niedokładnie; część szczątków żołnierzy w ogóle nie została wydobyta.

Teraz w ciągu drogi krajowej nr 79, niedaleko miejsc, gdzie we wrześniu 1939 roku toczyła się bitwa z Niemcami, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad buduje obwodnicę Ciepeliowa. Kilka dni temu pojawił się tutaj Artur „Saper” Troncik – pasjonat historii, który swoje podróże i odkrycia relacjonuje na kanale „Underground Passion” w serwisie YouTube.



Fot. Piotr Nowakowski

Na filmie nagrany w okolicach Ciepeliowa mówi, że chociaż w dokumentach teren, gdzie powstaje obwodnica, jest oznaczony jako miejsce pochówków i walk, to przed rozpoczęciem prac budowlanych nie przeprowadzono badań archeologicznych. – Słów mi brakuje, brakuje mi słów do tej tragedii, która tu się właśnie wydarzyła. A wydarzyło się tu bardzo źle. Bardzo, bardzo źle. Urzę-

dy powołane do ochrony tak ważnej historii, tak ważnego dziedzictwa dla nas wszystkich, dały ciała – mówi „Saper”. – Wcześniej z tego miejsca, kiedy pojawili się tutaj pasjonaci historii, robili urzędniczą wielką archeologię, której nie wolno dotykać, bo jest to bardzo cenne i niezbadane miejsce dla nas wszystkich. A kiedy wjeżdża ciężki sprzęt, kiedy zaczyna się inwestycja, cała ta archeologia przyska jak bańka mydlana i ciężki sprzęt jeździ po grobach żołnierzy.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad prace prowadzi na

podstawie tzw. Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej, uzyskanego na podstawie dokumentacji projektowych, które zawierają wszelkie wymagane uzgodnienia.

Zgodnie z decyzjami Mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków przed rozpoczęciem inwestycji przeprowadzono archeologiczne badania powierzchniowe, podczas których cały teren inwestycji został rozpoznany oraz przeprowadzono różnego rodzaju analizy i kwerendy m.in. map historycznych, aby jak najlepiej poznać dziedzictwo kulturowe tego terenu – zaznacza Małgorzata Tarnowska, z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie. – W ich wyniku stwierdzono, że w zasięgu inwestycji znajdują się trzy mogiły poległych we wrześniu 1939 roku żołnierzy Wojska Polskiego z Lublińca. Wszystkie są widoczne w terenie, mają formę pomników z krzyżem i tablicami informacyjnymi.

Ponadto mazowiecki konserwator zabytków polecił, aby cały teren inwestycji był objęty nadzorem archeologicznym, do czego GDDKiA się stosuje. – Oznacza to, że archeolog osobiście obserwuje przebieg prac ziemnych i w przypadku odkrycia szczątków ludzkich lub jakichkolwiek przedmiotów, które mogą być zabytkami, wstrzymuje roboty i zawiadamia odpowiednie służby – zapewnia

Małgorzata Tarnowska. – Są to standardowe działania, którymi są objęte wszystkie inwestycje drogowe prowadzone w GDDKiA.

W swoim nagraniu „Saper” twierdzi, że wykopy prowadzone są w miejscu, gdzie wcześniej znalazł pozostałości pochówków. – Miałem trochę nadzieję, że to tylko ślady po jakiejś koparce, która sobie tam przejechała, czy jakiś ciężki sprzęt. Ale gdy porównałem to z poprzednim moim materiałem filmowym, kiedy robiliśmy tam próbne wykopy i szukaliśmy tych mogił – akurat tu skutecznie w tym miejscu, bo je odnaleźliśmy – okazało się, że ten piach i te ślady to miejsce po położeniu jakiejś rury, kabla czy czegoś takiego. Dość niestety głęboko – mówi Artur Troncik.

Troncik przekonuje, że jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji pasjonaci historii zwracali uwagę zarówno konserwatora zabytków, jak i Generalnej Dyrekcji, że obwodnica koliduje z miejscami pochówku żołnierzy Września. Sygnały te miały być ignorowane. – Jakiś przytłaczający widok tych koparek jeżdżących, pracujących przy tych krzyżach bez jakichś badań archeologicznych wcześniejszych. Konserwator zabytków, moim zdaniem, dopuścił się takich skandalicznych zachowań – przekonuje „Saper”.

GDDKiA podkreśla, że – na tyle, na ile jest to możliwe – oddala się ze swoimi pracami od miejsc upamiętniających żołnierzy Wojska Polskiego.

Nowoczesna baza już wkrótce

BIAŁOBRZEGI. Dobiega końca generalny remont siedziby Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych. Wreszcie będzie można korzystać z budynku przez cały rok.

Zakres robót jest szeroki – budynki zostały ocieplone, zyskały nowe elewacje, wymieniono okna, drzwi i pokrycia dachowe. Pojawiły się też nowoczesne i ekologiczne rozwiązania, takie jak pompy ciepła czy instalacja fotowoltaiczna.

Samorząd województwa mazowieckiego, z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza, przeznaczył na inwestycję niemal 1,7 mln zł. – Białobrzezki zarząd obsługuje ponad 250 km dróg. To z pewnością potrzebna inwestycja, bo utrzymanie takiej sieci dróg wymaga odpowiedniego zaplecza technicznego i sprzętowego – zaznacza Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – A prace remontowe postępują bardzo sprawnie. Te pomieszczenia garażowe, które są termomodernizowane, z pewnością będą spełniały swoją rolę.

O znaczeniu inwestycji dla funkcjonowania jednostki mówi także Sylwester Korgul, starosta białobrze-



Fot. Piotr Nowakowski

ski. – Prace są bardzo zaawansowane, a trwają intensywnie od stycznia. Ich zakończenie planujemy do końca maja. Dofinansowanie, które otrzymaliśmy na remont od samorządu Mazowsza, stanowi aż 85 proc. wartości inwestycji. Bez tych pieniędzy nie byłoby w stanie przeprowadzić tak gruntownej modernizacji – podkreśla.

Przebudowa diametralnie zmieni warunki pracy Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych. – To był budynek wykorzystywany głównie sezonowo, jako zaplecze do drobnych napraw i przygotowań do zimy czy lata. Dzięki nowemu, ekologicznemu ogrzewaniu i instalacji fotowoltaicznej będzie można z niego korzystać przez cały rok – zaznacza Sylwester Korgul. – Co ważne, rozwiązujemy też wcześniejsze problemy techniczne – budynek przeciekał i nie spełniał swojej funkcji. Teraz zostaje przywrócony do pełnego użytku.

MACIEJ KOWALSKI

Pomoc dla szkół

W zakupie autobusów dowożących dzieci do szkół oraz realizacji projektów młodzieżowych radnych pomoże samorząd Mazowsza.

W ramach czwartej edycji programu „Autobusy dla mazowieckich szkół” samorząd województwa pomaga mazowieckim gminom w realizacji ustawowego obowiązku dowozu uczniów do szkół. W tym roku na zakup pojazdów dla 34 beneficjentów władz Mazowsza przekazały 10 mln zł. Wśród nich znalazło się 9 gmin z regionu radomskiego, które otrzymały prawie 2,7 mln zł.

Władze regionu nie zapominają też o młodych mieszkańcach Mazowsza. To z myślą o nich także w tym roku realizują program „Mazowsze dla młodzieży”. – W tym roku na wsparcie inicjatyw rad młodzieżowych w regionie radomskim i powiecie grójeckim przeznaczymy ponad 330 tys. zł. Dzięki tym pieniądзом 13 rad młodzieżowych zrealizuje swoje projekty, a dwie nowe rady powstaną w gminach Warka i Chynów – podkreśla Magdalena Nowacka, radna województwa mazowieckiego.

Symboliczne czeki odebrali też w ubiegłym tygodniu partnerzy z regionu radomskiego uczestniczący w programach „Mazowiecka szkoła przyszłości” i „Zawodowe Mazowsze Przyszłości – innowacyjne kształcenie zawodowe”.

GT

DOM KULTURY OTWARTY



Fot. Szymon Wykrota

BARTODZIEJE. Mieszkańcy mają wreszcie miejsce na spotkania, odczyty czy zajęcia. W sobotę, 2 maja uroczystie otwarto dom kultury.

Placówka została ulokowana w nieużytkowanym od kilku lat budynku szkoły podstawowej. Wyremontowano go i wyposażono, a teren wokół zagospodarowano na nowo. Swoją siedzibę znalazła tu filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Jastrzębi. Jest też miejsce na organizowanie spotkań czy kreatywnych i edukacyjnych zajęć. W Domu Kultury w Bartodziejach mają być też organizowane warsztaty kulinarne.

– W Bartodziejach tworzy się miejsce z myślą o wszystkich – o dzieciach, młodzieży, dorosłych i seniorach. Dom kultury ma być wspólną przestrzenią dla mieszkańców, którzy sami będą mieć wpływ na jej kształt i rozwój – podkreśla wójt Wojciech Cwier.

Otwarcie placówki przed dwoma tygodniami stało się okazją do rodzinnego festynu. Zainteresowani mogli, oczywiście, zwiedzić budynek. Były animacje i zabawy dla dzieci, a także turniej siatkówki, pokazy i atrakcje strażackie. Nie zabrakło również pysznego poczęstunku.

„Powstała nowoczesnie urządzona przestrzeń, która zapewni mieszkańcom komfortowe warunki do aktywnego uczestnictwa w kulturze, organizacji spotkań i wydarzeń, służąc integracji wspólnoty, jej rozrywce i dalszemu rozwojowi” – napisał wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski.

Mieszkańcy mogli w anonimowej ankiecie wyrazić opinię na temat nowego domu kultury, ale też napisać, co w placówce powinno się dziać.

PCh


REPERTUAR


HELIOS
Projekty specjalne

Helios na scenie: Iron Maiden: Burning Ambition (2D/napisy - od 15 lat) – 15.05, godz. 18.00; 16 i 17.05, godz. 16.00; 18.05, godz. 19.00; 19 i 20.05, godz. 19.45; 21.05, godz. 18.30

Kino Konesera: Werdykt (2D/napisy - od 15 lat) – 18.05, godz. 18.00

Helios Anime: Yu-Gi-Oh! The Dark Side of Dimensions w Helios Anime (2D/napisy - od 12 lat) – 17.05, godz. 15.30

Helios Replay: Top Gun 40. Rocznica (2D/napisy - od 15 lat) - 15, 16 i 17.05, godz. 18.30

Helios Replay: Top Gun: Maverick (2D/napisy - od 15 lat) - 15, 16 i 17.05, godz. 20.45

Filmowy Uniwersytet Trzeciego Wieku: Diabeł ubiera się u Prady 2 (2D/napisy - od 13 lat) – 20.05, godz. 16.45 i 17.00

Przedpremiery

Drzewo magii (2D/dubbing - od 8 lat)

Premiera 15.05

Kurozając i Świątynia Świstaka (2D/dubbing - od 7 lat)
Obsesja (2D/napisy - od 15 lat)

Premiera 21.05

Mandalorian&Groggu (2D/dubbing, 2D/ATMOS/napisy - od 10 lat)

Pozostałe tytuły

Mortal Kombat 2 (2D/napisy, 2D/dubbing - od 15 lat)

Sprawiedliwość owiec (2D/dubbing - od 10 lat)

Diabeł ubiera się u Prady 2 (2D/napisy - od 13 lat)

Michael (2D/napisy - od 13 lat)

Pucio (2D/dubbing - b.o.)

Super Mario Galaxy Film (2D/dubbing - od 6 lat)

Maryja, Matka Papieża (2D/PL - od 13 lat)

Norymberga (2D/Lektor - od 15 lat)



OKIEM

Szymona Wykroty



Z pożółkłych szpalt

Znów nieszczęśliwy wypadek

Dnia 29 b. m. został przejechany wozem na ulicy Grodzkiej przez Rozencholca z Przytyka – Chudzik Jan, zamieszkały przy ul. Żórawiej Nr. 26. Chudzik doznał zwichnięcia prawej ręki. Poszkodowanego przewieziono do szpitala św. Kazimierza.

**Słowo nr 102,
3 maja 1930**

Groźne pożary pod Radomiem

W dniu 8-go maja, podczas odpustu, gdy w kościele w Cerekwi odbywało się kazanie, wybuchł pożar w posesji organisty. Płomienie szybko przeniosły się na następne posesje, Spłonęły doszczętnie trzy domy.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy zł. Przyczyną pożaru – wadliwe urządzenie komina. W akcji ratowniczej wzięła udział Radomska Ochotnicza Straż Pożarna.

W dniu 9maja r.b. we wsi Kadłnb Stary, gm. Błotnica wybuchł gwałtowny pożar, który strawił 20 zabudowań gospodarskich, powodując straty na z górą 160 tysięcy złotych. Pożar spowodowały dzieci, pozostawione w domu bez opieki.

**Słowo nr 108,
11 maja 1930**

O TROCHĘ TAKTU

W dniu 8 bm. przed siedzibą Związków Klasowych przy ul. Marszałka Focha w Radomiu odbywało się – jak już donieśliśmy wczoraj – zebranie bezrobotnych, do których przemawiał z balkonu Tow. Grzcznarowski. Nie byłobyśmy może do tej sprawy powracali, gdyby nie list pewnego bezrobotnego, który słusznie poddaje krytyce zachowanie się wobec bezrobotnych p. Grzcznarowskiego, ponoszącego bądź co bądź za stan dzisiejszy lwią część odpowiedzialności. Miał radzić – p. Grzcznarowski bawi się w wiecowe przemówienia, a gdy robotnicy zwracają mu uwagę, że to im do zbawienia niepotrzebne, tow. Prezydent odzywa się (dosłownie z listu): „Zamknij mordę!” Groził również wyrzuceniem z obrad i wyklinał ulicznymi wyzwiskami. Bezrobotni zareagowali na to gwizdaniem.

Należałoby naprawdę pohamować swoje nerwy, przydałoby się trochę taktu.

**Słowo nr 108,
11 maja 1930**

Udział Polski w międzynarodowej wystawie piekarskiej

Niemiecki związek cechów piekarskich organizuje w lecie r. b. wielką międzynarodową wystawę piekarską, która odbędzie się w Kolonii. Za pośrednictwem konsulatu polskiego w Hamburgu do udziału w wystawie zaproszony został Centralny Związek Cechów Piekarskich w Polsce. Związek projektuje zorganizowanie polskiego działu na wystawie oraz urządzenie specjalnej wycieczki piekarzy polskich na wystawę, celem zapoznania się z zagranicznymi eksponatami.

**Słowo nr 109,
13 maja 1930**

Medjum Władzio Zwirlicz w Radomiu

Od piątku, dn. 9 b.m. występuje w kinie „Odeon” znany już z poprzedniego pobytu w naszym mieście fenomenalny Władzio Zwirlicz, medjum, obdarzone niezwykłą intuicją i zdolnościami telepatycznymi. Nic dziwnego, że miłośników niezwykłych zjawisk wiadomość o jego występach zelektryzowała, czego najlepszym dowodem zapełnione kino i setki różnorodnych pytań, na które padają b. trafne odpowiedzi. Władzio przyjmuje prywatnie w hot. „Europejskim” pokój Nr. 10.

**Słowo nr 108,
11 maja 1930**

Bójki

Znany awanturnik Borusiński zam. na Borkach Górnych, uderzył nożem w głowę Stanisława Matyskiewicza (Składowa 20), zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

Powód – nieporozumienie osobiste. Edward Ratkowski (I-go Maja 50) na tle osobistych porachunków zbił Moszka Rubinsteina zamieszkałego w przytułku dla starców.

Jan Sowiński (Słowackiego 104) pobił Stanisława Ślufarską (Sportowa 2).

Stanisława Ładecka (Sienna 10) zbiła kijem syna Marjanny Siedleckiej (Żeromskiego 123).

**Ziemia Radomska nr 78,
6 kwietnia 1932**

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

				8						2						3	
	8								3	5		8		2		4	
5	2								4				4			7	
		6	5								3	8	1		7		5
7															6		9
3	5								1			3	7				
			2	7								3	8				
		1	4	8			2						2			9	
4			6				1		7			1		5			6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.


REKLAMA



Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Dwa remisy Broni

Broń Radom przełamała serię sześciu porażek i w ostatnich dwóch meczach zanotowała dwa remisy.

Radomianie ostatni raz wygrali 21 marca, kiedy to w jubileuszowym meczu pokonali ŁKS Łomża. Kolejne tygodnie przyniosły jednak serię niepowodzeń, która mocno skomplikowała sytuację drużyny w tabeli. Przełamanie przyszło dopiero w starciu z beniaminkiem z Troszyna, choć komplet punktów znów okazał się poza zasięgiem.

Spotkanie przy Narutowicza lepiej mogli rozpocząć goście, ale Arkadiusz Ciach nieznacznie się pomylił. Chwilę później Broń objęła prowadzenie po trafieniu Sofiane'a Khiriego w 12. minucie. Zespół z Troszyna odpowiedział jeszcze przed przerwą, gdy Dawida Czernego pokonał Jakub Domański. Goście mogli nawet wywieźć zwycięstwo, ale Czerny obronił rzut karny wykonywany przez Ciacha.

W środę (13 maja) radomianie pojechali do Ząbek z nadzieją na długo wyczekiwane zwycięstwo. Mecz był wyrównany, a w pierwszej połowie obie drużyny stworzyły sobie po kilka okazji. Po zmianie stron przewagę zaczęła budować Broń i była blisko gola. Brak skuteczności sprawił, że spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

Po 31 kolejkach Broń ma 33 punkty i zajmuje 15. miejsce w tabeli Betclac 3. ligi. Do końca sezonu pozostały już tylko trzy spotkania. W najbliższą niedzielę, 17 maja o godz. 18.30 radomianie zmierzą się przy Narutowicza z Legią II Warszawa.

MN

Misja wykonana

Radomiak Radom zdobył punkt w Krakowie i przypieczętował utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Po bezbramkowym remisie z Cracovią w 32. kolejce Zieloni mogą być już spokojni o ligowy byt na kolejny sezon. Radomianie od 60. minuty grali w osłabieniu – po czerwonej kartce dla Abdoula Tapsoby.

● MICHAŁ NOWAK

Radomiak podchodził do spotkania w Krakowie w świetnym nastroju, bo po trzech zwycięstwach z rzędu i niemal z zapewnionym utrzymaniem. Aby postawić kropkę nad „i” i już na sto procent matematycznie zapewnić sobie ligowy byt, Zieloni potrzebowali jednego „oczka” w pojedynku z Cracovią. Trener Bruno Baltazar nie mógł skorzystać m.in. z zawieszonoego Jermy'ego Blasco, ale też z Rafała Wolskiego. Kapitan Zielonych zмага się z urazem kolana i po konsultacjach ze sztabem medycznym zapadła decyzja, że nie zagra już w tym sezonie.

Pierwsza połowa meczu rozgrywanego na stadionie przy ul. Kałuży nie przyniosła goli. Zarówno Cracovia, jak i Radomiak szukali swoich szans, choć brakowało skuteczności w kluczowych momentach. Gospodarze częściej dochodzili do sytuacji po stałych fragmentach gry – blisko szczęścia był m.in. Kahveh Zahiroleslam, który minimalnie spudłował po rzucie rżnym, a wcześniej Mauro Perković główkował wprost w bramkarza. Swoją okazję miał też Mateusz Klich, którego uderzenie z dystansu po rykoszecie minęło słupek. Radomiak odpowiadał po szybkich akcjach. Najbliżej gola był



Fot. Jan Borys / RadomiakRadom

Adrian Dieguez, który trafił w słupek. Groźnie było też po próbach Luquinhasa i Elvesa Balde, ale dobrze w bramce interweniował Sebastian Madejski. Do przerwy było 0:0.

Cracovia od początku drugiej części spotkania mocno ruszyła na rywala i już chwilę po wznowieniu najpierw strzelał z powietrza Bosko Sutalo, a z problemami wybronił Filip Majchrowicz. Chwilę później z najbliższej odległości w bramkę nie trafił Dominik Piła. Gospodarze

częściej utrzymywali się przy piłce i stopniowo spychali Radomiaka do głębokiej defensywy, jednak brakowało im skuteczności w wykończeniu.

W 60. minucie Abdoul Tapsoba, bohater poprzedniego starcia z Lechią, obejrzał czerwoną kartkę po ostrym faulu na Amirze Al-Ammarim. Od tego momentu Radomiak, podobnie jak w ostatnim meczu z Gdańszczanami, grał w osłabieniu i skupił się głównie na obronie wyniku, licząc na kontrataki. Mimo

gry w dziesiątkę, goście potrafili zagrozić – najbliższą gola byli po akcji Vasco Lopesa, który minimalnie spudłował w dobrej sytuacji.

Regularnie faulowany w środkowej części boiska był Luquinhas, a zawodnicy Cracovii łapali żółte kartki za przewinienia na nim. Gospodarze próbowali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, ale byli bardzo nieskuteczni. Próbowali Ajdin Hasić, ponownie Sutalo czy wprowadzony z ławki Pau Sans. Uderzenia były jednak niecelne lub blokowane przez Zielonych. Radomiak przetrwał napór i wynik się nie zmienił.

Bezbramkowy remis już definitywnie dał Radomiakowi utrzymanie w Ekstraklasie! Na dwie kolejki przed końcem sezonu Radomianie mają sześć „oczek” przewagi nad strefą spadkową i lepszy bilans spotkań bezpośrednich z Lechią Gdańsk. Obecnie podopieczni Bruno Baltazara zajmują ósmą lokatę z dorobkiem 44 punktów.

Do zakończenia sezonu jeszcze dwa mecze – domowy z liderem tabeli, Lechem Poznań (sobota, 16 maja, godz. 20.15) oraz wyjazdowy z czwartym w stawce Górnikiem Zabrze (sobota, 23 maja, godz. 17.30). Sobotnie starcie będzie wyjątkowe – to właśnie wtedy bowiem swoją piłkarską karierę zakończy legenda Zielonych, Leandro Rossi.

Musiałem go ochrzanić

Ze Zdzisławem „Hrabią” Radulskim – od 70 lat związanym z klubem Radomiak o sobotnim pożegnaniu Leandro Rossiego rozmawia Piotr Dobrowolski.

Uroczyste zakończenie kariery przez Leandro jest zapowiadane, jako pożegnanie legendy. Leo zasłużył na miano legendy?

– Dla młodszych kibiców pewnie tak. Jestem w Radomiaku 70 lat, Leandro niespełna 15, dlatego – przy wielkiej sympatii do tego chłopaka – uważam, że do tego, żeby nazywać go legendą, jeszcze mu trochę brakuje. Ale na pewno wniósł swój wkład w historię klubu.



Fot. archiwum ozadzien.pl

– Dobry chłopak. Da się lubić. Kiedy tylko mnie widzi, od razu podchodzi i podaje rękę, mówiąc: „Witam górę mięśni”. Zawsze miał bardzo dobry wpływ na szatnię. To się nie zmieniło. Ale na początku musiałem go zdyscyplinować. Pozwalał sobie na jakieś żartobliwe tekściki w moim kierunku. Porządnie go ochrzaniłem i od tamtego czasu jest między nami miła atmosfera. Lubiał przyjąć do masażystów, pogadać, pośmiać się. Fajny chłopak.

Mówi się, że z odejściem Leo kończy się pewna epoka.

– Nie da się ukryć, że wiele zrobił dla klubu. Szkoda, że od pewnego czasu kolejni trenerzy bardzo mało z niego korzystali. Żał mi go było, kiedy zamiast grać, siedział na ławce. Ale trzeba mu przyznać, że nigdy nie robił fochów. Zawsze gotowy do pomocy drużynie. Swoje lata ma, ale na boisku jeszcze by się przydał.

Spadł panu kamień z serca po zwycięstwie nad Lechią, które oznaczało utrzymanie Radomiaka w Ekstraklasie?

– Bardzo się bałem, że spadniemy, bardzo. Miejsce Radomiaka jest w Ekstraklasie. Klub z roku na rok się rozwija. Jest piękny stadion. A widzieliś boiska od strony 11 Listopada? Dywaniki... Ile dzieci u nas trenuje na Koniówce. Kto by jeszcze 20 lat temu pomyślał, że młodzież będzie miała takie warunki... Gdyby nie Grzesio Gilewski, to tego

wszystkiego by nie było. Ludzie nie wiedzą, ile to kosztowało pieniędzy, pracy...

Ma pan ulubionych piłkarzy w obecnym Radomiaku?

– Pewnie, że mam. Rafała Wolskiego. On mi przypomina Marka Wojdaszkę. Generała środka pola. To „Wojdacha” poprowadził Radomiaka do pierwszego awansu do I ligi w 1984 roku. Na boisku widział wszystko. Wolski gra bardzo podobnie. Jeszcze bardzo lubię Janka Grzesika. Taka mrówka. Cały czas w ruchu, cały czas do przodu. Gra, jak kiedyś Rysiu Mrozek.

Po tylu latach w klubie ma pan jeszcze jakieś marzenie dotyczące Radomiaka?

– Niech gra w Ekstraklasie i rośnie w siłę.

Myślałem, że powie pan: „mistrzostwo Polski”.

– Pewnie, że bym chciał, ale lepiej o tym głośno nie mówić. Chłopaki jeden czy drugi mecz zagrają słabiej, a ludzie zaczynają wypominać: „Co ten Radulski gada. Jakie mistrzostwo?”. Ciszej jedziesz, dalej zajdziesz...

A jak się pan czuje po upadku na ulicy?

– Wszystko mnie boli. Koło mnie są jakieś rozkopy i przez nieuwagę się tam wyróciłem. Twarz pościerana, ręka, noga, bok. Cały jestem w bandażach. Ale mogę liczyć na pomoc córki i sąsiadki pani Basi. A poza tym, to żyję sobie. Ja kocham Radomiaka, a Radomiak mnie. Co mi więcej do szczęścia potrzeba?

Kaczmarska u siebie

Polacy triumfowali w Turnieju im. Feliksa Stamma w Radomiu. Jedną z bohaterek była pochodząca z okolic Radomia mistrzyni świata, Agata Kaczmarska.

W finałowym pojedynku 41. Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego im. Feliksa Stamma rozgrywanego w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu Polacy pokonali Wielką Brytanię. Starcie było bardzo wyrównane. Polacy prowadzili po zwycięstwach Natalii Kuczewskiej i Wiktorii Rogalińskiej, jednak Brytyjczycy za każdym razem doprowadzali do remisu. Ważny moment meczu nastąpił przy stanie 4:4. Wtedy swoje walki wygrali Agata Kaczmarska i Bartłomiej Rośkowicz, dzięki czemu reprezentacja Polski odskoczyła rywalom na 8:4 i zrobiła duży krok w stronę końcowego triumfu.

Dla Agaty Kaczmarskiej występ w Radomiu miał wyjątkowy wymiar. Zawodniczka pochodząca z okolic Radomia mogła ponownie zaboksować u siebie, przed znajomymi kibicami i bliskimi. Jej zwycięstwo w kluczowym momencie finału wywołało sporo emocji na trybunach hali przy ul. Narutowicza.

– Walka w Radomiu była czymś wyjątkowym. Atmosfera była świetna. Mogłam usłyszeć rodzinę, znajomych i wszystkich najbliższych kibiców. To było niesamowite przeżycie – podkreślała zawodniczka pochodząca z Jedlanki w gminie Ilża.

Polka pokonała Mary-Kate Smith 4:1. – Na pewno to nie była walka, z której jestem w pełni zadowolona. Czuję, że nie pokazałam swoich wszystkich możliwości, szczególnie od strony technicznej. Mój poziom naprawdę mocno poszedł do góry i ta walka nie wyglądała tak, jak chociażby moje występy na mistrzostwach świata. Z drugiej strony pokazałam to, z czego zawsze byłam znana, czyli serce do walki i charakter. Nigdy się nie poddaję. Nie chcę się usprawiedliwiać, choć ostatnie dni były trudne. Wróciliśmy z Pucharu Świata Brazylii, było trochę problemów z aklimatyzacją, lekkie przeziębienie, do tego zmiana kategorii wagowej. Mimo wszystko wiem, że stać mnie na więcej i dlatego mam po tej walce pewien niedosyt – mówiła Agata Kaczmarska.

Dzień wcześniej w półfinałach Polacy pewnie pokonali Niemców, natomiast Brytyjczycy wygrali z Irlandczykami. Tegoroczna edycja turnieju miała szczególny charakter. W tym roku przypada bowiem 50. rocznica śmierci Feliksa Stamma, legendarnego szkoleniowca i twórcy największych sukcesów polskiego boks olimpijskiego.

MICHAŁ NOWAK

Po tylu latach wspólnej pracy zdążyliście się dobrze poznać. Co pan o nim myśli?

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl